

Życiowy wynik Braci Szejów

Data publikacji: 30.08.2016 10:30

Jarosław i Marcin Szeja wygrali rywalizację wśród samochodów Grupy N i okazali się najwyższą sklasyfikowaną w rajdzie polską załogą. GK Forge Rally Team podsumowuje start w 46. Barum Czech Rally Zlin.

28 sierpnia 2016 – w GK FORGE RALLY TEAM ten dzień będzie się od teraz kojarzył bardzo pozytywnie. Jarek i Marcin wygrali, po zaciętej walce, rywalizację wśród samochodów produkcyjnych, dokładając do wyniku w 46. Barum Czech Rally Zlin, również cztery odcinki specjalne wygrane w Grupie N. Byli również najwyższą sklasyfikowaną (na 15. miejscu w „generalce”) polską załogą. Tak, jak większość zawodników, również oni mieli na trasie swoje przygody, ale przez cały rajd prezentowali bardzo dobre tempo i równą jazdę. Po ostatniej sobotniej pętli objęli prowadzenie, którego nie oddali już do mety w Zlinie. Bracia Szejowie, wracają w pięknym stylu do rywalizacji w Mistrzostwach Czech.

Jarosław Szeja: „Bez wątplenia mogę powiedzieć, że jest to największy sukces spośród naszych dotychczasowych startów. Wróciłem bardzo zmęczony i obolały, ale bardzo szczęśliwy. Po gorszych chwilach tego sezonu, w końcu mamy powody do świętowania. Karta się odwróciła, a dokładniej sami ją odwróciliśmy, ciężką pracą całego zespołu. Cieszy mnie nie tylko wynik, ale przede wszystkim tempo, które osiągnęliśmy na odcinkach.

Z Martinem i Vaclavem toczyliśmy naprawdę zacięty pojedynek od pierwszego odcinka. Dla nikogo nie był to łatwy start, bo każdy miał swoje przygody i problemy. Nam udało się pokonać wszystkie przeciwności i dowieźć ten cenny wynik do mety. Barum znów pokazało, że jest najtrudniejszym rajdem w całym sezonie, a dla wielu to najtrudniejsza edycja o bardzo wielu lat.

Europejska stawka Production Car też przekonała się, że Grupa N w Mistrzostwach Czech jest na bardzo wysokim poziomie. Dziękuję całemu zespołowi, partnerom GK FORGE - obróbka plastyczna metali, ROTO, EUROGOLD, DARMA, MINIMAX, DECO-CAR, VIRALSEED, POKRYCIA DACHOWE PNIOK SYLWESTER, MOTOWIZJA oraz portal OX.PL i wszystkim, którzy trzymali za nas mocno kciuki, bo to nasz wspólny sukces! Jesteśmy myślami już na Rajdzie Pribram, gdzie mam nadzieję, nasza praca też przyniesie tak pozytywny efekt.”

Marcin Szeja: „Emocje po Barum nie opadną pewnie jeszcze długo. Bardzo ciężko wszyscy pracowali na wygraną, która tak bardzo była nam potrzebna. Wielu zawodników mówiło, że była to najtrudniejsza edycja od wielu lat. Widać to po ilości załóg, które nie dojechały do mety. My też mieliśmy kilka „podbramkowych sytuacji”, ale ze wszystkich udało nam się wybronić.

Nie bez przyczyny jest to rajd uważany za najtrudniejszy w sezonie. Końcówka rajdu, po 230 km odcinków i prawie 740 km spędzonych w rajdówce, była naprawdę wymagająca i dla załóg i samochodów. Kręte odcinki o zróżnicowanej charakterystyce, zmuszającej pilota do częstej zmiany rytmu dyktowania, nawierzchnia o bardzo różnej przyczepności, zwłaszcza w zabrudzonych leśnych partiach i na cięciach, a to wszystko przy bardzo dużych prędkościach – nie mogliśmy nawet na moment stracić koncentracji.

Mam nadzieję, że tym wynikiem wróciła do nas dobra passa. Dziękuję wszystkim, którzy wierzyli, że stać nas, na ten sukces i za piękną atmosferę. Motywuje nas to, do jeszcze większej pracy. Korzystając z okazji chciałbym wszystkich, w imieniu zespołu zaprosić w niedzielę, 4 września na imprezę „Rajdowy Ustroń”, gdzie my również będziemy. Szykowane jest dużo atrakcji, więc warto zarezerwować sobie ten dzień na spotkanie z rajdami samochodowymi. Do zobaczenia!”

Portal OX.PL jest patronem medialnym załogi.

